

na początku PLEWISKA *był chaos*

Architektoniczne podejście do projektowania i myślenie o bryle przez pryzmat wnętrza doprowadziło **Bartka Bajona** do stworzenia mimalistycznego i bardzo komfortowego domu dla rodziców i trojga ich dzieci.

ZDJĘCIA TOM KUREK TEKST KONRAD ZIÓŁEK

W BIELI I SZKLE

Od strony wewnętrznej dom spektakularnie otwiera się na ogród – światło słoneczne przez cały dzień ożywia wnętrza. Dzięki strukturalnemu łączeniu szkła uniknięto masywnych, wyraźnie kadrujących przestrzeń podziałów – konstrukcja aluminiowa jest bardzo subtelna (wykonała ją firma Ker3mr). Świeżości geometrycznej w formie, uporządkowanej ogrodowej zieleni nie zaburza spokojna, biała elewacja. Jej neutralna, czysta kolorystyka znajduje kontynuację także na dachu, który jest pokryty lekką i wytrzymałą membraną PVC



Ażurowa furtka ze stali ciągniono-giętej jest cofnięta o dwa metry względem ogrodzenia. Dzięki temu odsłonięty został drewniany stopień i powstała ciepła, zapraszająca strefa wejściowa

ŚWIATŁO I KOMUNIKACJA

Kładka nad salonem jednocześnie łączy i dzieli pokoje dzieci i sypialnię rodziców, które znajdują się na piętrze. Pionowe otwarcie przestrzeni nie tylko ułatwia komunikację między kondygnacjami, co przy trojgu dzieci jest bardzo istotne, ale także umożliwia doświetlenie wnętrza. Dyski lamp „Circa”, Pablo urozmaicają całość

Plewiska pod Poznaniem to typowe polskie przedmieścia, z gęstą zabudową i chaosem przestrzennym. Jak zaprojektować funkcjonalny, zapewniający intymność i komfort dom, który jednocześnie pasowałby do tej okolicy? Z zadaniem zmierzył się Bartek Bajon wraz z zespołem z pracowni PL.architekci. Po wstępnych rozmowach z inwestorami o tym, jak żyją, co mają, na czym im zależy, dostał wolną rękę i dwie sugestie: dużo bieli i brak jasnego odcienia drewna dębowego. Budowa zajęła tylko dwa lata, mimo że wszystko było robione na wymiar – zabudowy meblowe drobniawo wykonała stolarnia DaVinci. W realizacji tego projektu nie było miejsca na żadne błędy, pracowały przy niej wyłącznie sprawdzone ekipy budowlane. Powstała bryła, która od frontu jest maksymalnie zamknięta – choć koronkowa niemalże strefa wejściowa jest bardzo

przyjazna – a od strony wewnętrznej całkowicie otwarta na ogród. Królują tutaj minimalizm – formalny, materiałowy, przestrzenny, kolorystyczny – i czystość, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz. W kuchni brak na przykład okapu, który mógłby zaburzyć przestrzeń. Zabudowę kuchenną można też całkowicie zamknąć, a wtedy tworzy ona jedną, niczym niezakłóconą linię ze ścianą garażu – wewnątrz stanowi jedność z tym, co na zewnątrz. A tam też nie ma żadnych elementów mogących zniszczyć szlachetność formy – ukryto wszystkie kominy, odpowietrzenia i całe orywnowanie. Brak przypadkowości, rygor formalny, dopracowanie każdego szczegółu zapewniły pięcioosobowej rodzinie wygodne, funkcjonalne i piękne miejsce do życia, a biel – w pierwszym odczuciu sterylna – jest tylko tłem gwarnej codzienności domowników. ●





ZAGADKA SALONOWA

Salon jest częścią otwartej przestrzeni dziennej, która łącznie ma ponad 60 m². Przeszkłony narożnik - szyby łączone strukturalnie - zapewnia stały kontakt z naturą. Co zatem podtrzymuje konstrukcję? Słup sprytnie ukryto pod polerowaną stalą nierdzewną - niemalże zlewa się z oknem. Tuż obok duża biała lampa według projektu architektów. Rozłożysta kanapa okala stolik kawowy „Slim Irony”, Zeus. Fotelowi „Isa Relax”, Sits towarzyszy stolik pomocnik „Valencia”, BoConcept. Z sufitu podwieszanego dyskretnie wyglądają lampy „Beep”, Chors. Na części ścian zastosowano okładzinę z frezowanego, lakierowanego MDF-u (sukrywa też szafy i schowki), który w połączeniu z zasłonami rozwiązuje problem pogłosu



ARCHETYPY I NOWOCZESNOŚĆ

Niezależnie od tego, gdzie dzieci się wychowują, zawsze ich pierwszy rysunek domu wygląda tak samo: to cztery ściany i spadzisty dach. W tym domu, o formie nieco bardziej urozmaiconej, mieszka troje dzieci, które mogą biegać dookoła niego po żwirowo-płytkowej opasce. Dzięki niej też dolna część elewacji nie brudzi się od ziemi



CZYSTA FORMA

W części jadalnianej stół „ADD T”, Lapalma, z blatem z materiału Fenix i krzesła „About a Chair”, Hay, 12chairs. Kompozycję wieńczy lampa z kolekcji „IC”, Flos. Kuchnia jest częścią salonu i jadalni. Wyspa z blatem z corianu z wyprofilowanym w nim zlewem i donicą z tego samego materiału osłaniającą zlew z baterią kuchenną Gessi, hokery „Pure Loop”, Infinity. Płyta grzewcza ze zintegrowanym wyciągiem, Bora. Zabudowę ścienną z dodatkowym blatem, przestrzenią na przechowywanie, sprzętem AGD można zamknąć



INSIDE/OUTSIDE

Przestrzeń domową i tarasową łączy podłoga z drewna tekowego w układzie jachtowym. Wewnątrz jest to deska warstwowa, na zewnątrz - lita. W południowym słońcu (cień pokazuje, jak pada światło) można posiedzieć przy aluminiowym stole z blatem ze szkła mlecznego - „Faro”, Miloo Home, na krzesłach „Juno”, Arper. Wazony na stole z Galerii Noti. Dla lubiących cień - fotel „Comfee”, Noti





**BARTEK BAJON
Z ZESPOŁEM,
PL.ARCHITEKCI**

KTO ZA TYM STOI

Projektowanie architektury domu zawsze zaczynamy od rozmowy z klientami o wnętrzach, o tym, jak żyją, jak funkcjonują, co lubią. To pozwala zaprojektować nam przestrzeń, która jest częścią architektury, a nie tylko dekoracją. Wszystko jest ze sobą powiązane i przenika się wzajemnie: ściany i meble, światło naturalne, otoczenie. Spójność i harmonia powodują, że wszystko wydaje się większe. Takie podejście pozwala również tworzyć bardzo kompaktowe rozwiązania. Tak jak w tym projekcie, w którym bardzo bogaty program użytkowy (część dzienna, cztery sypialnie, gabinet, trzy łazienki) i bardzo dużą ilość schowków udało się zmieścić na 190 metrach kwadratowych, nie licząc garażu.

ŁAZIENKA MAŁŻEŃSKA

Szafka umywalkowa projektu PL.architekci jest wykończona okleiną z teku. Lakierowane elementy stalowe służą nie tylko jako pochwyt do szufład, ale również jako wieszak na ręczniki. Zabudowa meblowa z białego MDF-u kryje schowki na kosmetyki. W lustrze odbija się strefa prysznicowa w całości wyłożona wielkoformatowymi spiekami Neolith z rysunkiem marmuru

Z ŁÓŻKA WPROST NA ZIELEŃ

A czasem na telewizor, który - rzadko używany - został schowany za zasłonami. Gdy przed snem pojawi się jednak ochota na seans filmowy, wystarczy przesunąć tkaninę - jest sterowana elektrycznie. Z fotela „Michael”, Galeria Noti, widok do wyboru - ma obrotową podstawę. Duże, komfortowe łóżko małżeńskie z zagłówkiem „Mario”, MTI-Furninova nakryto lnianą narzutą, NAP